

(Gazzetta dello Sport - M.Cecchini) Jeśli dobrze pomyśleć, jest kilka dobrych wiadomości dla Wojciecha Szczęsnego: fakt, że duet pianistyczno-wokalny z partnerką funkcjonuje ("śpiewa ciągle", wyjaśnia) i zwłaszcza, że nie jest prawdą, że ma złe relacje z Wengerem. To bardzo dobrze, gdyż od wczoraj sprawy w Romie dla bramkarza się skomplikowały. Polak - razem z Ruedigerem i Dzeko - jest jednym z trzech problemów, które Garcia musi rozwiązać przed trudnym tygodniem, który czeka Giallorossich, który rozpocznie się w środę w Lidze Mistrzów i zakończy w niedzielę derbami.

Przypadek Szczęsnego - Po błędzie, który popełnił dwa dni temu z Interem, który ponadto został podkreślony kilka razy przez Garcję ("ktoś taki jak on musi robić różnicę"), wywiad dla Sky przed meczem dopełnił koszmarnej tygodnia bramkarza Romy. *"Widziałem siebie w Arsenalu na całe życie i nie ukrywam, że jest to nadal moje marzenie. Arsenal jest dla mnie rodziną, zawdzięczam wiele tym osobom, które jeśli dadzą mi szansę, będę grał dla nich"*. Może zaskakiwać, że Szczęsny, grając na wypożyczeniu, ma ambicje powrotu do gry w jednym z najlepszych klubów na świecie? Nie, jednak gdy w Romie twoje występy nie są satysfakcjonujące rozpoczyna się proces społeczno-medialny, który Garcia podsycał na swój sposób.

Przypadek Ruedigera - Inaczej wygląda sytuacja Ruedigera. Niemiecki obrońca ma ograniczenia techniczno-taktyczne, które ciężko poprawić w krótkim okresie. Wszystko to, w momencie gdy w Trigorii Castan czuje się opuszczony przez trenera za odsunięcie go na bok, właśnie wtedy gdy robił postępy, podczas gdy został wystawiony w pierwszej kolejce, gdy miał wyraźne problemy. Nie jest zaskoczeniem, że w perspektywie stycznia mówi się mocno o nabyciu nowego środkowego obrońcy. Marzeniem byłby Benatia, jednak uwaga też na ryzyko powrotu ze strony Chelsea i Arsenalu po Manolasa - jak podaje angielska prasa - choć Roma byłaby szczęśliwa gdyby Grek przedłużył kontrakt.

Przypadek Dzeko - Najbardziej delikatna kwestia dotyczy Dzeko. Nie można dyskutować z walorami Bośniaka, dyskusyjny jest z kolei jego zestawienie z Gervinho i Salahem (razem). Nie jest to tylko kwestia dośrodkowań w pole karne, ale również wypełnienia tego obszaru. Tłumacząc, jeśli napastnik jest sam w polu karnym, staje się łatwym punktem odniesienia dla obrońców, jednak ze względu na swoją charakterystykę, ani Gervinho, ani Salah nie lubią wejść w szesnastkę bez

piłki.

Autor: abruzzii